

MONIKA KOTOWSKA-LEWIŃSKA*
SZYMON KULMACZEWSKI**

PRAWO A MORALNOŚĆ – ZAGADNIENIA NORMATYWNE NA TLE POLSKIEJ PRAKTYKI ORZECZNICZEJ

Z jednej strony, refleksja historyczna nad moralnością sprowadza się głównie do historii doktryn moralnych. Z drugiej zaś strony, o faktycznej moralności minionych pokoleń dowiadujemy się z pośrednich przekazów – w tym zakresie zachowało się sporo rozpraw zawierających elementy doktryn moralnych, nawet z okresu starożytności greckiej i rzymskiej, czy też rozpraw z zakresu filozofii praktycznej. Etyka starożytnych Greków była zbiorem zasad mądrości życiowej¹. Zagadnienie odróżniania prawa od moralności rozpatrywane bywa na płaszczyźnie różnic między normą prawną a normą moralną, a także relacji między „prawem” a „moralnością” rozumianymi, jako pewne zbiory, czy systemy norm. W obydwu wymiarach kwestia ta stanowi jeden z najbardziej złożonych i dyskutowanych problemów teorii prawa. Źródło rozlicznych sporów dotyka tu przede wszystkim wielorakich koncepcji interpretacyjnych, co finalnie przekłada się na zróżnicowaną systematykę wartościowania zjawisk zachodzących w przestrzeni publicznej. Tak więc ze względu na charakter powołanego układu odniesienia przedmiot prezentowanego dyskursu skupia swą uwagę na niektórych, najistotniejszych aspektach relacji pomiędzy prawem a moralnością. Przede wszystkim należy w tym sensie rozważyć, w czym upatrywane bywają różnice pomiędzy normami moralnymi, a normami prawnymi².

* mgr Monika Kotowska-Lewińska – doktorantka w Katedrze Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: m.kotowska85@wp.pl

** mgr Szymon Kulmaczewski – doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: szykul@amu.edu.pl

¹ Por. Z. Ziemiński, *Zarys zagadnień etyki*, Poznań 1994, s. 37.

² Por. T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa*, Katowice 2005, s. 83.

1. Relacje pomiędzy prawem a moralnością

Relacja między prawem a moralnością jest zagadnieniem szerokim, zarówno akademickim – w tej konwencji poruszali się myśliciele polityczni od starożytności aż po czasy nam współczesne – jak i zagadnieniem społecznym, służącym refleksji na temat aktualnego pojmowania stosunków między tymi obszarami. Na gruncie europejskiej kultury prawnej zaczątkiem ocen jak również wartościowania w wyżej wspomnianej kategorii są dzieła Sokratesa, Platona, jak również Arystotelesa. Myśliciel polityczny czasów cesarstwa rzymskiego – Quintus Horatius Flaccus³ (65 p.n.e.-8 p.n.e.) stwierdził: Cóż warte są próżne prawa bez obyczajów? (*Quid leges sine moribus vanae proficiunt?*⁴). Po wielu stuleciach z analogicznym wnioskiem spotykamy się w pracach współczesnych badaczy: Leona Petrażyckiego (1867-1931), Gustava Radbrucha (1878-1949), Herberta Lionela Adolphusa Harta (1907-1992) czy Ronalda Dworkina (1931-2013). Zdaniem tego pierwszego zarówno prawo, jak i moralność znikną w przyszłości, wypełniwszy swoje adaptacyjne i socjalizacyjne role. Przy pomocy prawa, ludzie staną się bardziej uspołecznieni („Но и право, и мораль исчезнут в будущем, выполнив свою адаптирующую и социализирующую роль. При помощи права люди становятся более социализированными”⁵). Choć od wypowiedzenia tych słów ubyło już przeszło 100 lat ich aktualność zdaje się zachowywać swą miarę. Niepodobnym jest, bowiem zaprzeczyć jakoby związek moralności i prawa nie był również i obecnie jedną z kluczowych determinant rozwoju społecznego, dostarczającą pola rozważań tak teorii jak i socjologii prawa. Przede wszystkim, w powołanym przypadku nierozstrzygniętym pozostaje po dziś dzień kwestia odniesienia się prawa do systemu wartości, które nadają sens i cel życia ludzkiego. Zapytujemy zatem: Gdzie w tych kategoriach lokować sprawiedliwość, gdzie słuszność, a gdzie moralność? Powołując się na prace Gustava Radbrucha możemy stwierdzić, że istnieje w zasadzie tylko jedna rzeczywistość, która ma sens, aby służyć sprawiedliwości („diejenige Wirklichkeit ist, die den Sinn hat, der Gerechtigkeit zu dienen”⁶). Rzeczywistość tę możemy określić, jako koncepcję państwa prawa (*Rechtsstaat*). W opinii Radbrucha,

³ (łac. Quintus Horatius Flaccus), właściwie Kwintus Horacjusz Flakkus bądź Horacy. Biografia oraz twórczość w: L. Winniczuk, *Horacy w świetle własnej twórczości*, Warszawa 1948; A. Wójcik, *Problematyka literacka w twórczości Horacego*, Poznań 1978; A. Wójcik, *Talent i sztuka. Rzecz o poezji Horacego*, Wrocław 1986; M. H. Dyjakowska, *Prawno - obyczajowe aspekty rodziny rzymskiej w poezji Horacego*, w: *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888-1946) in memoriam*, red. A. Dębiński, M. Wójcik Wyd. KUL, Lublin 2007, s. 73-93; S. Stabryła, *Studia Horatiana*, Kraków 2013.

⁴ Quintus Horatius Flaccus, *Odas*, Libro III, oda 24, verso 35, w: *Horacy (Quintus Horatius Flaccus), Dzieła wszystkie. Pieśni (Ody), Jamby (Epody), Pieśń wieku, Gawędy (Satyry), Listy, Sztuka poetycka*, przeł. A. Lam, Pułtusk-Warszawa 2010, s. 90.

⁵ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. II, Warszawa 1959, s. 791.

⁶ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie. Studienausgabe*, Heidelberg 2003, s. 35.

państwo prawa jest jak chleb powszedni, jak woda do picia i powietrze do oddychania, a najlepsze w demokracji jest to, że tylko ona nadaje się do zabezpieczenia państwa prawa („Rechtsstaat ist wie das tägliche Brot, wie Wasser zum Trinken und wie Luft zum Atmen, und das Beste an der Demokratie gerade dieses, dass nur sie geeignet ist, den Rechtsstaat zu sichern”⁷). Śledząc z kolei prace Ronalda Dwornika można stwierdzić, że koncepcja „prawa” [rządów prawa] zakłada, że obywatele mają moralne prawa i obowiązki w odniesieniu do siebie oraz prawa polityczne wobec Państwa, jako całości. Podkreśla, że prawa moralne i polityczne stanowią uznanie prawa pozytywnego, w taki sposób, że mogą one zostać wykonane na żądanie poszczególnych obywateli przez sądy lub inne instytucje, tak dalece, jak to jest możliwe. Praworządność w tej koncepcji jest typem idealnym rządów przy dokładnym poszanowaniu publicznej koncepcji praw jednostki. Nie ma zatem zasadniczego w tej koncepcji odróżnienia rządów prawa od sprawiedliwości; wręcz przeciwnie, wymaga się, że częścią idealnego prawa, są zasady ujęte w regule przechwytywania i egzekwowania praw moralnych („The „rights” conception [of the rule of law] assumes that citizens have moral rights and duties with respect to one another, and political rights against the state as a whole. It insists that these moral and political rights be recognized in positive law, so that they may be enforced upon the demand of individual citizens through courts or other judicial institutions of the familiar type, so far as this is practicable. The rule of law on this conception is the ideal of rule by an accurate public conception of individual rights. It does not distinguish, as the rule-book conception does, between the rule of law and substantive justice; on the contrary it requires, as part of the ideal of law, that the rules in the rule book capture and enforce moral rights”⁸). Wnioskując na bazie powyższych spostrzeżeń wypada zatem zapytać o źródła owego Dwornikowskiego przechwytywania praw moralnych. Poglądem Leona Petrażyckiego⁹ źródła te określić można, jako pewną zbiorowość, której wiodący element stanowią normy religijne, czyli normy, które są ustanowione przez Boga lub są uznane za obowiązujące przez organizację kościelną i które dotyczą kultu religijnego. Oprócz norm religijnych do źródeł tych zaliczyć także należy: normy moralne mające inspirację religijną, które w przeważającym stopniu opierają się również na autorytecie religii; normy obyczajowe – normy, które uznawane są za obowiązujące w danym środowisku społecznym ze względu na to, że w tym środowisku upowszechnił się nawyk postępowania w określony sposób oraz w określonych sytuacjach, połączony z przekonaniem, że w tych sytu-

⁷ G. Radbruch, *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristenzeitung” 1(1946), s. 105.

⁸ R. Dworkin, *Political Judges and the Rule of Law*, Cambridge 1985, s. 11-12.

⁹ Por. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, red. L. Kurowski, Warszawa 1959, s. 36. Ostatnio zob. także np. W. Brzuzy, *W obronie cywilizacji łacińskiej (zachodniej)*, „Studia Elckie” 17(2015), nr 2, s. 149-157 oraz przywołana tam literatura.

acjach tak właśnie postępować należy; normy moralne – normy mające uzasadnienie aksjologiczne w ocenach czynów, jako dobrych bądź złych, przyjęte niejednokrotnie w sposób aprioryczny przez określoną zbiorowość (w dorozumieniu społeczeństwo). Oczywiście powyższe zestawienie ma charakter jedynie teoretyczny, gdzie dla jednych grup społecznych pewne wartości czy też reguły będą wyznaczać pewien kurs postępowania, a inne z kolei nie. Jak bowiem zreżymie to ujął Gustav Radbruch, kontemplacja wartości i kontemplacja bytu leżą, jako niezależne, samodzielne obok siebie koła („Wertbetrachtung und Seinsbetrachtung liegen als selbständige, je in sich geschlossene Kreise nebeneinander”¹⁰). Wnioskując z tegoż ujęcia zdaje się zasadną tezę w myśl, której kontekst oceny tych reguł zdołał wykreować w przestrzeni dyskursu: prawo a moralność, dwie równorzędne pragmatyki¹¹:

- koncepcję perfekcjonistyczną: uznającą za czyny dobre tylko takie, które odpowiadają określonemu wzorcowi osobowości (np. sprawiedliwego sędziego), stąd też podstawowym tu nakazem jest dążenie do doskonałości,
- koncepcję solidarnościową: uznającą za czyny dobre tylko takie, które są przejawem życzliwości, przychylności wobec innych ludzi, a za złe, te, które powodują czy zmierzają do tego, by spowodować dla innych nieuzasadnione zło. W tym sensie podstawowym nakazem jest tu nakaz kierowania się powszechną życzliwością wobec innych.

Konkluzją powyższego zdaje się być w tym miejscu pogląd cytowanego już wcześniej Gustava Radbrucha uznający, że zwyczajowo gardzimy pastorem, który głosi przeciw przykazaniom, natomiast czcimy sędziego, którego nie można powstrzymać przed jego niewłaściwym poczuciem sprawiedliwości i zgodności z prawem. („Wir verachten den Pfarrer, der gegen seine Überzeugung predigt, aber wir verehren den Richter, der sich durch sein widerstrebendes Rechtsgefühl in seiner Gesetzestreue nicht beirren läßt”¹²). Z drugiej strony, nie mniej wiadomym jest przecież, że wielu nie odnosi się bezpośrednio czy wprost do ocen moralnych ale jak podają niektórzy¹³ sonduje swoje zachowania oraz innych poprzez:

- uczucia hedonistyczne – dokonywana z tego punktu widzenia ocena łączy się niejednokrotnie z poczuciem przysłowiowego niesmaku,
- oceny estetyczne – rodzą na ogół konsternację (zdziwienie zaistniałym stanem),

¹⁰ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie. Studienausgabe*, Heidelberg 2003, s. 13.

¹¹ Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 82n; Z. Ziemiński, *Elementy socjologii*, Poznań 1994, s. 27n; W. Lang, *Prawo i moralność*, Warszawa 1989, s. 36.

¹² G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, Stuttgart 1963, s. 182.

¹³ Por. J. Trębicki, *Etyka Maxa Schelera*, Warszawa 1973, s. 62; J. Puzyńska, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 83; W. Strus, *Dojrzałość emocjonalna a funkcjonowanie moralne*, Liberi Libri 2012, s. 108n.

- oceny użyteczne – sygnalizują z kolei szkodliwość działań (z uwagi np. porównania do zjawisk typowych),
- kwestie jednoaspektowe (subiektywne) – dotyczą postrzegania sprawy przez pryzmat wartościowania konkretnej osoby (w sensie: to lubię, a tego już nie),
- kwestie globalne – przeprowadzona na ich podstawie ocena stanu rzeczy na ogół uwzględnia wiele czynników zarówno osobowych jak i rzeczowych.

Podsumowując. Zakresy przyjętych argumentacji stanowią implikację hipotezy w myśl której wolno założyć (przyjąć), że między systemami norm prawnych i norm moralnych zachodzą dwustronne oddziaływanie. Normy moralne wpływają na treść norm prawnych i ich skuteczność mogą przy tym równocześnie implikować sieci własnych wewnętrznych modyfikacji. W tych uwarunkowaniach budowanie konkretnej normy prawnej w odniesieniu do rozlicznych, co wypada zauważyć, norm moralnych jak i okółomoralnych, może we współczesnych nam „standardowych” (pomijając z oczywistych względów przypadki skrajne) systemach prawodawczych odbywać się poprzez:

- inkorporację norm moralnych do systemu prawnego (tzw. „pozytywna moralność”) – wiele stanowionych norm prawnych ma taką samą treść jak normy moralne; przykładowo art. 202 § 1 Kodeksu karnego¹⁴ stanowi: „Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”,
- odesłania do norm moralnych, upoważniające organ stosujący prawo, do rozstrzygania spraw na podstawie norm moralnych; szczególnym rodzajem są odesłania do norm etyki zawodowej; art. 4 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych¹⁵ stanowi: „Lekarz weterynarii obowiązany jest wykonywać zawód ze szczególną starannością, w oparciu o zasady etyki i deontologii weterynaryjnej”,
- zwroty wartościujące ustalające czy w rozważanym przypadku mamy do czynienia z np. „rażącą niewdzięcznością” obdarowanego (art. 898 § 1 Kodeksu cywilnego¹⁶) bądź „podstępem” kilku współników spółki cywilnej przeciw pozostałym współnikom (art. 86 Kodeksu cywilnego) zmuszają stosującego prawo do odwołania się do ocen i wartości (norm) moralnych.

Jak podaje Maria Ossowska¹⁷ Deklaracja Praw Człowieka ONZ jest zbiorem uprawnień będącym wskaźnikiem autonomii jednostki i jej wolności w sensie braku przymusów. Rozwijając tę myśl można powiedzieć, że Powszech-

¹⁴ Por. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tj. Dz.U. 2016 nr 0 poz. 1137 z późn. zm.).

¹⁵ Por. Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tj. Dz.U. 2016 nr 0 poz. 1479).

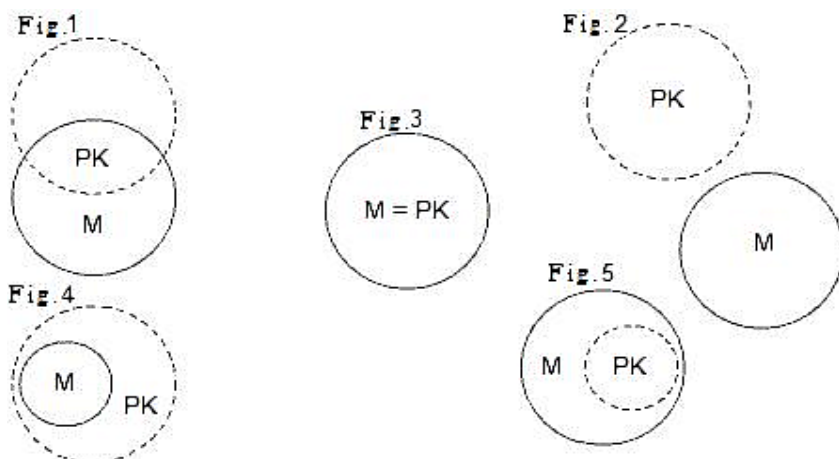
¹⁶ Por. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. 2016 nr 0 poz. 380 z późn. zm.).

¹⁷ Por. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1970, s. 87.

na Deklaracja Praw Człowieka (ONZ) jest czasem traktowana przez swoich zwolenników, jako tekst prawie święty, a przez krytyków z kolei, jako niezgrabny kawałek kiepskiej filozofii (...). Deklaracja odłożyła na bok tradycyjne, choć sporne podstawy praw natury, nie kładąc jednak w to miejsce żadnych nowych fundamentów. Strategią, którą przyjęła, było poszukiwanie porozumienia na poziomie norm (zasad) bez dodatkowego poszukiwania uzgodnień, co do podstawowych wartości czy przekonań¹⁸.

Mając na uwadze treść dotychczasowych wskazań w zakresie relacji między normami prawnymi a moralnymi wolno, idąc drogą uogólnienia, zaproponować kolejną hipotezę przyjmującą, że relacje te w przeważającej grupie przypadków krzyżują się, niemniej rozpowszechniony jest pogląd, wyrażany hasłem „prawo to minimum moralności”¹⁹. Sumując powyższe w możliwych „abstrakcyjnych” konfiguracjach należy więc orzec, że: każde zachowanie regulowane przez prawo będzie zarazem regulowane przez normy moralne (jak też i na odwrót), bądź też tylko niektóre zachowania, bądź też żadne (zbiór norm prawnych nie będzie zawierał się w zbiorze norm moralnych).

Rys. 1. Relacje między prawem karnym a moralnością



Źródło: J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 73.

¹⁸ Por. M. Frejman, *Prawa człowieka*, przeł. M. Fronia, Warszawa 2007, s. 44-46.

¹⁹ Tak m.in. Cz. Znamierowski, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964, s. 51-52; Z. Ziemiński, *Etyczne problemy prawoznawstwa*, Wrocław 1972, s. 119; P. Wnuczorek, *Prawo i polityka w czasach przemian*, Warszawa 1995, s. 45; P. Dutkiewicz, *Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa*, Kraków 1996, s. 62; M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 159-160, 165.

W supozycji do podanego układu, zdaniem Ronalda Dworkina, na poziomie relacji między normami prawnymi a moralnymi nie da się oddzielić prawa od moralności, w szczególności, gdy kwestia ta wchodzi w sprawy drażliwe tzw. trudne przypadki („hard cases”) z obszaru m.in. polityki, relacji społecznych, jak również ekonomii. Dworkin w swoich rozważaniach wyraził pogląd, iż: tezy prawa, w opisowym aspekcie, utrzymują, że decyzje sądowe w trudnych przypadkach są w sposób charakterystyczny generowane przez pryncypia, tzn. aksjologicznie uwarunkowaną interpretację sędziowską, nie przez politykę, tzn. granicę sędziowskiego tworzenia prawa („The rights thesis, in its descriptive aspect, holds that judicial decisions in hard cases are characteristically generated by principle not Policy”²⁰).

2. “Hard cases” na gruncie polskiego prawa

Prezentowany w poniższym zestawieniu przegląd wybranych tez polskiej praktyki orzeczniczej stanowi na tle dotychczasowych rozważań próbę naświetlenia problematyki procedowania w tzw. przypadkach drażliwych. Opracowanie to unaocznia skalę trudności, z jaką w następstwie zainicjowanej kontroli stosowania prawa muszą mierzyć się sędziowie polskich sądów oraz trybunałów. Działania te prowadzone niejednokrotnie bez wsparcia prawodawcy, nader często w warunkach skumulowanej opozycji, wymagają solidnej podbudowy argumentacyjnej, doświadczenia życiowego a przede wszystkim biegłości w denotowaniu jurydycznych meandrów na tle jątrzących się problemów inspirowanych sferą faktu²¹. Niewątpliwym jest, że na kształt powstającego w ten sposób orzecznictwa, w pewnej suponowanej formie, wywierają wpływ zapadłe już wyroki potocznie określane mianem linii orzecznictwa²² krajowego bądź ponad krajowego, w tej mierze zwłaszcza europejskiego²³. Ponadto należy odnotować, że w racjach częściowych, z uwagi na skalę uwarunkowań, za elementy wkomponowane w tenże układ procedowania uznaje się czynniki poli-

²⁰ R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, Bloomsbury Academic 2013, s. 122.

²¹ Por. A. Gomułowicz, R. Hauser, J. Trzeciński, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, LexisNexis, Warszawa 2008, „RPEiS” 4(2008), s. 225-227.

²² Na temat linii orzeczniczej jako zjawiskowej formy eufemizmu języka prawniczego trafnie zob. J. Zajadło, *Precedens rzeczywisty i pozorny, czyli po co prawnikom filozofia prawa*, w: *Precedens w polskim systemie prawa*, A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski, Warszawa 2010, s. 26-27.

²³ Por. S. Sołtysiński, *Dostosowanie prawa polskiego do wymagań Układu Europejskiego*, „Państwo i Prawo” 4-6(1996), s. 32-40; A. Gomułowicz, *Konstytucja a prowszólnotowa wykładnia prawa krajowego*, w: *Ratio est anima legis. Księga jubileuszowa ku czci profesora Janusza Trzecińskiego*, red. J. Repel, J. Góral, R. Hauser, M. Zirk-Sadowski, Warszawa 2007, s. 70-71; D. Kornobis-Romanowska, *Sąd krajowy w prawie wspólnotowym*, Kraków 2007, s. 62-63.

tyczne²⁴, zaszczości historyczne²⁵, litygację strategiczną²⁶ zaś wzorem rzymskiej tradycji, poglądy doktryny²⁷ wespół z *opinio communis* oraz *amicus curiae*²⁸.

Dla czytelności przekazu, analiza polskich przykładów „hard cases” w każdej z zaprezentowanych spraw poprzedzona została stosowną tytułacją oraz wprowadzającą do przywoływanych każdorazowo sfer faktu, grupą zagadnień kluczowych.

I. „Odebranie uprawnienia do kierowania pojazdami”

słowa kluczowe: decyzja o cofnięciu, zatarcie skazania lub ukarania, okoliczności sprawy.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku²⁹ z dnia 25 marca 1981 r. przyjął:

- Organ administracji państwowej, wydając decyzję o cofnięciu kierowcy prawa jazdy (...) nie może przyjmować w postępowaniu administracyjnym dowodu z wyroku sądu lub orzeczenia kolegium do spraw wykroczeń uznających kierowcę winnym prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie wskazującym na spożycie alkoholu lub innego podobnie działającego środka, jeśli skazanie lub ukaranie zawarte w takim wyroku lub orzeczeniu uległo zatarciu z mocy prawa.
- Podstawą prawną decyzji o cofnięciu prawa jazdy nie może być zarządzenie Ministra (...) mające jedynie charakter wytycznych dla organów administracji.
- Okoliczność, że przepisy zarządzenia Ministra (...) w sprawie cofania praw jazdy, jako nie stanowiące prawa powszechnie obowiązującego, nie mogą stanowić podstawy prawnej decyzji, nie stoi na przeszkodzie, by organy administracji kierowały się zasadami tam wyrażonymi przy rozważaniu całokształtu okoliczności sprawy. Posiłkowe bowiem kierowanie się tymi wytycznymi może ułatwić organom ocenę wszystkich okoliczności sprawy i wydanie prawidłowej decyzji, zwłaszcza w sensie oznaczenia stosownego, należyście wyważonego okresu, na jaki powinno być cofnięte prawo jazdy.

²⁴ Por. E. Gierach, *Glosa do wyroku TK z 27 IV 2005 r.*, „Przegląd Sądowy” 5(2005), s. 197-200; G. Kuca, P. Mikuli, *Glosa do wyroku z 9 XI 2005, Kp 2/05*, „Państwo i Prawo” 7(2006), s. 109.

²⁵ Por. S. Steinborn, *Glosa do wyroku TK z 27 IV 2005 r.*, „Przegląd Sejmowy” 5(2005), s. 183-186, 194-195.

²⁶ Por. A. Bodnar, *W poszukiwaniu precedensów – litygacja strategiczna w praktyce Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, w: *Precedens w polskim systemie prawa*, red. A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski, Warszawa 2010, s. 125-133.

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Por. M. Bernatt, *Opinia przyjaciela sądu (amicus curiae) jako pomocnicza instytucja prawna w orzecznictwie sądów polskich*, w: *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk. Część II*, red. Ł. Bojarski, Warszawa 2008, s. 184-190.

²⁹ Por. Wyrok NSA z dnia 25 marca 1981 r. SA 353/81, ONSA 1 (1981), poz. 26; OSP 1-2 (1982), poz. 21 z glosą S. Rakowskiego.

II. „Pozwolenie na broń”

słowa kluczowe: zatarcie skazania, właściwości osobiste, przewidywania co do wystąpienia okoliczności.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w tezie swego orzeczenia³⁰ z dnia 05 września 2007 r., którego uzasadnienie powoływało się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 marca 1981 r. SA 353/81 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1985 r., sygn. akt I KR 293/85, OSNPG 1986/10/126, s. 7 przyjął: „Powołanie się przez organy Policji na wyroki sądowe, co do których nastąpiło zatarcie skazania z mocy prawa, jest naruszeniem art. 75 k.p.a., zgodnie z którym nie może być dopuszczony dowód sprzeczny z prawem (a contrario z treści art. 75 k.p.a.). Jednocześnie zatarcie skazania nie stanowi przeszkody do ustalenia w trybie art. 75 k.p.a., że osoba posiadająca pozwolenie na broń popełniła czyn, który sam w sobie lub w powiązaniu z innymi okolicznościami rodzi obawę, że osoba ta użyje broni w celach sprzecznych z interesem porządku publicznego. Zatarcie skazania pozwala wprawdzie daną osobę uznać za nie karaną, jednakże przy ocenie osobowości kandydata do posiadania broni ważny jest nie tyle fakt ukarania, bądź nie ukarania, ale dotychczasowe życie i sposób postępowania tej osoby. Fakt uprzednio popełnionego przestępstwa i prawomocnego skazania nie jest obojętny w tej sferze stosunków społecznych, w których znaczenie ma nie tylko ocena prawna, lecz także ocena etyczno-moralna danej osoby. Można zatem w postępowaniu administracyjnym ustalić, że przed kilku laty postępowanie skarżącego było naganne i w powiązaniu z innymi faktami, opiniami i dokumentami, a także wyjaśnieniami samego skarżącego oraz świadków ocenić, czy istotnie zachodzą przesłanki do wydania pozwolenia na broń”.

III. „Działalność na rzecz niepodległej Polski to nie szpiegostwo”

słowa kluczowe: unieważnienie wyroku, szpiegostwo, odpowiedzialność państwa Polskiego, rekompensata, zadośćuczynienie.

Na przełomie 2012/2013 roku córka skazanego na karę śmierci na podstawie ustawy z 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego³¹ wystąpiła do Wojewódzkiego Sądu Okręgowego w Poznaniu o unieważnienie wyroku z 1952 roku. We wrześniu 2013 roku WSO w Poznaniu odmówił unieważnienia zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia albowiem uznał, że działalność skazanego o „charakterze niewątpliwie szpiegowskim na rzecz obcego, brytyjskiego wywiadu” nie może być uznana za działalność na rzecz niepodległości Polski. Według WSO skazany nie miał świadomości, że działał

³⁰ Por. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 05 września 2007 r. VI SA/Wa 882/07, opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 374797.

³¹ Por. Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj. Dz.U. 2015 nr 0 poz. 1583 z późn. zm.).

na rzecz niepodległości, a w swej działalności kierował się motywami finansowymi. Pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł do Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa o zmianę tego wyroku. Jego zdaniem WSO w Poznaniu zlekceważył szereg okoliczności sprawy w tym współpracę skazanego z rządem londyńskim. Ponadto jego zdaniem na unieważnienie zasługuje nie tylko wyrok wobec osoby, która działała wyłącznie z pobudek altruistycznych gdyż jak zauważył, podczas okupacji niektórzy konspiratorzy byli regularnie wynagradzani żołdem wojskowym. Sąd Najwyższy – Izba Karna i Wojskowa uznał, że WSO w Poznaniu nie zbadał wystarczająco wszystkich okoliczności sprawy i uznał, iż działalność skazanego była działalnością na rzecz niepodległej Polski. W opinii pełnomocnika wnioskodawczyni wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa z 12 grudnia 2013 roku przesądza, że działalność wywiadowcza jest działaniem na rzecz niepodległości, także w powiązaniu z działalnością wywiadu innego państwa demokratycznego³².

Charakter odpowiedzialności państwa Polskiego regulowana przez ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego: „Odpowiedzialność regulowana przez ustawę nie jest odpowiedzialnością odszkodowawczą w rozumieniu prawa. Tego rodzaju odpowiedzialności nie przewiduje bowiem ani prawo cywilne, ani konstytucyjne, ani wreszcie odpowiedzialność taka nie wynika z zasad prawa międzynarodowego. Trybunał Konstytucyjny stoi zatem na stanowisku, że Rzeczpospolita Polska wychodząc poza obowiązek prawny a kierując się względami moralnymi i zasadami słuszości przyjęła na siebie ciężar rekompensaty wobec osób represjonowanych³³. Odpowiedzialność ta (...) ma wyłącznie charakter *ex gratia*, stanowiąc formę moralnego zadośćuczynienia (...) za działania podejmowane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej i w okresie po jej zakończeniu. Może być przez to postrzegana w kontekście treści wynikających ze wstępu do Konstytucji, w którym wspomina się wyrażnie o wdzięczności naszym przodkom (...) za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami”³⁴.

³² Por. PAP, „*Działalność na rzecz niepodległej Polski to nie szpiegostwo*”. *Sąd Najwyższy unieważnił wyrok śmierci z 1952 r.*, *Gazeta Wyborcza* 2013 (12.12.2013), http://wyborcza.pl/1,76842,15123710,Dzialalnosc_na_rzecz_niepodleglej_Polski_to_nie_szpiegostwo_html#ixzz43i2ZPPqm (dostęp: 17.01.2014); M. Adamski, *Sąd Najwyższy unieważnił wyrok śmierci sądu wojskowego z 1952 r.* *Rzeczpospolita* z 12 grudnia 2013 r., <http://www.rp.pl/artykul/1071984-Sad-Najwyzszy-uniewaznil-wyrok-smierci-sadu-wojskowego-z-1952-r-.ht ml#ap-1> (dostęp: 17.01.2014).

³³ Por. Wyrok TK z 18 listopada 2003 r. P 6/03, OTK-A 2003/9/94, (Dz.U. 2003 nr 206 poz. 2011).

³⁴ Wyrok TK z 26 lipca 2012 r. P 8/11, OTK-A 2012/7/84, (Dz.U. 2012 nr 0 poz. 887).

IV. „Nieuczciwa reklama”

słowa kluczowe: obejście prawa, czyn nieuczciwej konkurencji, nieobyczajność, ocena skutków społecznych.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna w wyroku³⁵ z dnia 26 września 2002 r., stwierdził:

- Obejście ustawowego zakazu reklamy określonych towarów przez ukrycie jej pod formą reklamy dozwolonej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 16 ust. 1 pkt 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.).
- Zważyć należy, że to poszanowanie prawa, zarówno w sferze aktywności osobistej, jak i gospodarczej człowieka, pozostaje w zgodzie z dobrym obyczajem, na który składają się oceny, dotyczące etycznych i socjologicznych aspektów postępowania. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że sprzeniewierzenia się tak rozumianej normie postępowania dopatrzył się Sąd w działaniu pozwanego, kwalifikując je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Chybiony jest argument skarżącego, że reklamowanie piwa alkoholowego nie spotyka się z dezaprobatą społeczną. Istota zagadnienia w sprawie nie dotyczyła braku akceptacji dla reklamy piwa alkoholowego, ale braku akceptacji dla zachowania polegającego na próbie ominięcia zakazu ustawowego przy zastosowaniu sposobu perswazji, który był – co do tej intencji – łatwo czytelny dla odbiorcy.

V. „Stosunki pracownicze”

słowa kluczowe: uprawnienia pracownicze, naruszenie zasad współzycia społecznego, pewność prawa.

Art. 8 Kodeksu pracy³⁶ stanowi: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w wyroku³⁷ z dnia 01 czerwca 2012 r. uznał:

- W stosunkach pracy obowiązują normy moralno-obyczajowe, które wiążą obie strony, a nie są jedynie zobowiązaniem pracownika wobec pracodawcy.
- Art. 8 K.p. może być samodzielną podstawą wyroku jedynie wówczas, gdy powód jednoznacznie udowodni, iż naruszono konkretną normę moralną, posiadającą status normy współzycia społecznego i że więcej niż jedna okoliczność świadczy o fakcie naruszenia zasad współzycia społecznego.

³⁵ Por. Wyrok SN z dnia 26 września 2002 r. III CKN 213/01, OSNC 12 (2003), poz. 169.

³⁶ Por. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tj. Dz.U. 2016 nr 0 poz. 1666 z późn. zm.).

³⁷ Por. Wyrok SN z dnia 01 czerwca 2012 r. II PK 250/11, „Monitor Prawa Pracy” 11(2012).

- W rzeczywistości praktyka SN zarówno w Izbie Cywilnej (patrz: Kodeks cywilny – Komentarz pod red. Edwarda Gniewka, Warszawa 2011, s. 17), jak i w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (np. wyrok SN z 10.1.2002 r., I PKN 134/02 i z 5.10.2007 r., II PK 24/07) wskazuje, że przesłanka „naruszenia zasad współżycia społecznego” nie powinna być samoistną podstawą wyroku, a jeżeli już Sąd się na nią powołuje, to powinna mieć ona charakter wyjątkowy jako prowadząca do osłabienia pewności prawa.

VI. „Piekarz z Legnicy”

słowa kluczowe: działalność *non profit*, darowizna, zobowiązanie podatkowe.

Waldemar Gronowski prowadził sklep spożywczy oraz piekarnię, która produkowała i zaopatrywała sklepy na terenie Legnicy w pieczywo i ciasta. Jego przedsiębiorstwo zostało skontrolowane przez Urząd Kontroli Skarbowej, który stwierdzając nieprawidłowości nakazał zapłatę zaległego podatku w kwocie 245 tysięcy złotych. Sprawa trafiła na wokandę. Skutkiem zapadłych orzeczeń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu³⁸, a potem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie³⁹ Waldemar Gronowski musiał zaległy podatek uiścić albowiem: „Kwalifikacja czynności jako poddanych opodatkowaniu w ustawie, dla zapewnienia chociażby tylko konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) musi być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne, jednoznaczne, nie poddające się interpretacji dla doraźnych potrzeb, choćby cel i intencje ocenianej czynności były w realiach konkretnej sprawy, w społecznym lub moralnym poczuciu jak najbardziej słuszne. Co do sporu o zakwalifikowanie czynności jako darowizny lub likwidacji, Sąd jednoznacznie podzielił rzeczową argumentację organów podatkowych, że regularne (a nawet jednorazowe), nieodpłatne przekazywanie pieczywa w celach konsumpcyjnych, nawet wówczas, gdy jest dokonywane na rzecz jednostek prowadzących działalność charytatywną - stanowi darowiznę, która na podstawie art. 2 ust. 1 oraz art. 2 ust. 3 pkt 4 ustawy o VAT - podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług”.

VII. „Darmowe porady prawne”

słowa kluczowe: działalność *non profit*, społeczna odpowiedzialność biznesu (CRS), zobowiązanie podatkowe.

W 2008 roku na kanwie sprawy piekarza z Legnicy zniesiono VAT od darowizn produktów spożywczych. Pozostałe darowizny nadal są nim objęte z tego względu, że koncepcja podatku VAT obejmuje sprzedaż bezpo-

³⁸ Por. Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 11 stycznia 2008 r. I SA/Wr 970/07, w: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/F3F809927B> (17.01.2014), opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 1009642.

³⁹ Por. Wyrok NSA z dnia z dnia 28 stycznia 2010 r. I FSK 1895/08, opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 593753.

średnią na terytorium RP większości towarów jak i usług. Temat ten jednak, jako że jest nad wyraz emocjonujący, ciągle powraca. Pojawiające się dyskusje w przedmiocie zniesienia obowiązku VAT, Ministerstwo Finansów, niezależnie od zasiadającej w nim formacji politycznej, torpeduje, obawiając się niebezpiecznych precedensów, które w konsekwencji mogą doprowadzić do drastycznego zmniejszenia wpływów budżetowych. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na spór, jaki wytoczyła jedna z kancelarii prawnych Ministerstwu Finansów. Sprawa oparła się o kwestię odprowadzania VAT od darmowych porad prawnych. Kancelaria wstępem zawnioskowała o indywidualną interpretację podatkową sytuacji, w której porady prawne udzielane są nieodpłatnie organizacji pozarządowej w ramach tzw. budowania wizerunku firmy (CSR). Ministerstwo Finansów uznało, że w takich sytuacjach odprowadzanie VAT-u jest konieczne. Nieusatsfakcjonowana rozstrzygnięciem kancelaria skierowała sprawę na wokandę. Ku zaskoczeniu, najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie⁴⁰, a potem Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie⁴¹ stwierdził, że zaniechanie odprowadzania podatku VAT od tak udzielanych porad prawnych jest dopuszczalne. „Stanowisko zawarte we wniosku o wydanie indywidualnej interpretacji, że nieodpłatne usługi świadczone w realiach podanych przez Spółkę nie będą opodatkowane podatkiem od towarów i usług należy uznać za prawidłowe. Zatem wydaną przez organ interpretację należało uchylić, co też uczynił Sąd pierwszej instancji”⁴².

Zakończenie

Niezależnie od tego, czy prawo i moralność wykazują jakies pojęciowe związki, faktem bezspornym jest, że zachodzą pomiędzy nimi związki o charakterze faktycznym. Obejmują one relacje treściowe, a także wzajemny wpływ, jaki wywiera na siebie moralność i prawo. Jeżeli chodzi o wpływ akceptowanych ocen i norm moralnych na kształt prawa pozytywnego to jest dość oczywiste, że są one bardzo istotnym czynnikiem oddziaływującym zarówno na kształt obowiązujących przepisów prawnych, jak i konkretnych rozstrzygnięć i decyzji prawnych⁴³. Przekonania moralne wpływają więc na to, czy w ogóle określone przepisy prawa pozytywnego zostaną ustanowione oraz jakiej rangi oraz treści będzie to akt. Sterują promulgacją, determinują w końcu formę a także sposoby ich interpretacji i stosowania.

Należy zwrócić więc uwagę, że w płaszczyźnie normatywnej, problem treściowych relacji między prawem a moralnością sprowadza się w istocie do

⁴⁰ Por. Wyrok WSA w Warszawie z 10 grudnia 2008, III SA/Wa 1355/08 w: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/CC59DA497D> (dostęp: 17.01.2014).

⁴¹ Por. Wyrok NSA z 23 marca 2010, I FSK 326/09 w: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/155FDAF4DE> (dostęp: 17.01.2014).

⁴² Tamże.

⁴³ Por. T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy...*, dz. cyt., s. 93.

pytania, czy i na ile treść prawa powinna wyrażać takie a nie inne normy moralne, jako elementy powszechnego systemu wartości.

LAW AND MORALITY – NORMATIVE ISSUES AGAINST THE BACKGROUND OF POLISH JUDICIAL PRACTICE

Summary

The presented article takes into consideration an important and multifactorial problem – morality related to legislation process.

The issue of distinguishing law from morality is considered on the level of differences between legal and ethical norms. Among many different conceptions and disputes, within this article were presented only the main aspects of relation between law and morality. The mentioned issue was also described within several Polish case studies.

Apart from notional relations of law and morality, there exist very strong real relations between undertaken factors. Finally authors of this article show, that morality strong rule can be crucial for law legislation and its further interpretation.

Key words: legal norm, ethical norm, hard cases.